

Robert Winnicki – narodowy koniunkturalista?



Zaproponowana przez Sławomira Mentzena idea prawyborów na „jedyńki” do Sejmu przysługujące jego partii w ramach Konfederacji miałyby dobre zastosowanie dla wszystkich 41 okręgów wyborczych. Niech każdy kandydat na posła z list Konfederacji zostanie zweryfikowany zawczasu przez (pra)wyborców. W końcu dlaczego mielibyśmy głosować na ludzi nieakceptowalnych, ale wyznaczonych arbitralnie przez jakąś Radę Liderów? – pisze Marcin Skalski.

*„Bo nie ma ugody,
gdzie w jednym kraju żyją dwa żywe narody.
Pragnień nie odejmiesz, ziemi im nie dodasz –
jeden musi ustąpić! – gość albo gospodarz!”
K.H. Rostworowski „Antychryst”*

W co gra System

Minął niecały tydzień od wybrania nowego prezesa partii KORWiN, a jej nowy lider został już wytypowany na proroka „antyszurizmu”, który przeprowadzi Konfederację przez Morze Foliarskie i Ocean Ruskoonucowy. Przykładem tego typu wyrażanych nadziei jest dość odrażający wpis osoby o nazwisku Jakóbik, która najwyraźniej rości sobie prawo do decydowania o dopuszczalności innych obywateli Polski w debacie o przyszłości ich własnego kraju. Doceńmy, że Sławomir Mentzen nie został przynajmniej nakłoniony do obrzezania się albo

choć do przeprosin za Jedwabne, więc może doceni on łaskawość jakóbikowego sanhedrynu i zagra w jego grę.



Wojciech Jakóbik

@wjakobik

...

Odcięcie się nowego lidera liberałów Sławomira Mentzena od niedorzecznej akcji Stop Ukrainizacji Polski to krok ku uwiarygodnieniu tego stronnictwa i normalnemu udziałowi w debacie o przyszłości kraju. Brawo, panie przewodniczący! Jednak po owocach całej Państwa formacji poznamy.

7:14 AM · 19 paź 2022 · Twitter Web App

Rzecz jasna, Sławomir Mentzen miałby tu spełnić rolę pożytecznego idioty Systemu, a więc wyjałować swoje partie z wszelkich „kontrowersyjnych” treści, pozbyć się ludzi dla tegoż Systemu niewygodnych, a potem iść precz ze swoimi wolnorynkowymi poglądami. Przypomnijmy przy tym, że to właśnie pod przewodnictwem ultra-kontrowersyjnego Janusza Korwina-Mikkego partia KORWiN zachowała – jak stwierdził na jej kongresie sam Sławomir Mentzen – zdolność do samodzielnego dostania się do Sejmu jako jedyna część składowa Konfederacji. Wniosek z tego płynie prosty – jeśli ktoś naprawdę popierał wolnorynkowy i libertariański przekaz Korwina, to oddawał na niego głos pomimo wygłaszanych przezeń tez dotyczących Hitlera, niepełnosprawnych czy kobiet. Kontrowersja zaś była skuteczną, jak się okazało, metodą JKM na obecność w debacie

publicznej i rozpoznawalność.

Postnaród polski

Co więcej, otwartość Mentzena na ukraińskich imigrantów pod pretekstem ich „bliskości kulturowej” to żadne novum. Mentzen nie kłamie, gdy twierdzi, że ma taki pogląd od dawna. W [debacie przedwyborczej 30 września 2019 roku](#) ówczesny jeszcze wiceprezes partii KORWiN powiedział, iż Ukraińcom „należy dalej pozwolić mieszkać w Polsce”, zaś Konfederacja jest przeciwna imigracji jedynie z krajów odległych kulturowo, do których Ukraina jakoby się nie zalicza. „Na razie Ukraińcy w Polsce nie stwarzają żadnych problemów” – dodał Mentzen. „Obowiązuje nas program Konfederacji, a nie Ruchu Narodowego” – odrzekł polityk na uwagę dziennikarza, iż koalicyjny Ruch Narodowy w swoim programie opowiada się przeciwko masowej imigracji do Polski.

Wydaje się, że Sławomir Mentzen po prostu nie ma wiedzy na temat prawdziwości tezy o „bliskości kulturowej” Polaków i Ukraińców, która została zresztą obalona przez wyniki badań naukowych. Dziwić może również niedawno postawiona przez Mentzena teza, jakoby Polacy mieli potencjał na spolonizowanie kilku milionów Ukraińców, którzy napłynęli do naszego kraju w tak krótkim czasie. Jest to prognoza błędna i nie mająca żadnych podstaw.

Polacy – naród, który aktualnie sprzedałby własny kraj za paczkę fajek, ale nie robi tego, bo sprzedał go już wcześniej za paciorki biurokratom z Brukseli, byle tylko czuć się „Europejczykami”. Dziś zresztą wyzbywa się on resztek swej suwerenności, mimo że Bruksela przestała już nawet te paciorki dawać.

Naród, który za bezcen oddaje Ukraińcom swoje wypracowywane przez dekady zasoby, za co nie próbuje nawet postawić jakichkolwiek warunków, na czele z godnym pochówkiem pomordowanych na Wołyniu rodaków.

Cynicznie przy tym wybrzmiewa rytualne polskie oburzenie na „Putina-zbrodniarza”, ponieważ sami Polacy mają w dupie własne ofiary o wiele gorszych niż Putin rzeźników z UPA, co dowodzi, że nad Wisłą mało kogo już interesuje obiektywna Prawda czy narodowy honor. Nasi przodkowie, którzy potrafili asymilować obcoplemieńców atrakcyjną kulturą i dumą z bycia Polakami, przewracają się teraz w grobach.

Zresztą, Polacy to dziś naród, spośród którego wielu wydrapałoby oczy tym współrodakom, którzy uważają zakaz ekshumacji na Wołyniu za warunek konieczny dobrych stosunków z Ukrainą. Jest to naród, który w imię interesu Ukrainy daje się podpuszczać każdemu pro-wojennemu szarlatanowi, nawet jeśli doprowadzi to do grzyba atomowego nad Polską.

I z czymś takim mają się asymilować Ukraińcy? Wolne żarty. Gdyby polskość zależała wyłącznie od wolnego wyboru, to większość zbieraniny, jaką tworzą dziś Polacy, nigdy by nie zgłosiła akcesu do własnego narodu. Zresztą, chyba nie po to Polska nakręcała tę całą awanturę od czasu Majdanu, żeby ukraińska tożsamość nie była dość silna i poddawała się wpływom obcych? Przecież dla tego uświęconego celu zaakceptowaliśmy kult Bandery, bo przecież ten jest antyrosyjski, a więc służy wspólnej polsko-ukraińskiej sprawie. Lada chwila w Polsce Bandera będzie miał pomniki i polska gawiedź zaaprobuje to bez mrugnięcia okiem.

Nie oszukujmy się. Tacy są dziś w większości Polacy. Dlatego nie będzie żadnej polonizacji Ukraińców, bo nikt tego nie będzie nawet od przyszłych współgospodarzy Polski wymagał.

Ja mam problem z samym terminem ‘ukrainizacja’

Z uwagi na powyższy, tragicznie prawdziwy obraz polskiego społeczeństwa, poważny polityk, któremu leży na sercu dobro Ojczyzny, powinien wyznaczyć sobie za główny cel zmianę postaw

własnych rodaków. Od razu trzeba zaznaczyć, że jeśli ktoś ma zbyt cienką skórę i obawia się epitetów „ruskoonucowych”, to powinien sobie z miejsca odpuścić. Polityk taki musi być gotowy nawet na zaryzykowanie utraty miejsca w Sejmie, by także poza parlamentem wyczekiwać na moment, gdy spełnią się jego prognozy. Wówczas może wypłacić sobie polityczną dywidendę za stałość poglądów.

Polska to naprawdę wielka i cenna rzecz, dlatego przywrócenie jej chwały musi kosztować. Kandydat na męża stanu powinien mieć tego pełną świadomość.

– Mówimy jasno i zdecydowanie “stop” masowej imigracji, “stop” ukrainizacji polskich miast, “stop” napływowi Hindusów, muzułmanów, który jest szczególnie obecny i widoczny w Warszawie – [mówił Robert Winnicki](#) przed wyborami samorządowymi we wrześniu 2018 roku. Wówczas szef Ruchu Narodowego nie miał żadnego problemu z terminem „ukrainizacja”.

polsatnews.pl » Polska

Ruch Narodowy przedstawia program na wybory samorządowe. "Stop ukrainizacji polskich miast"

01.09.2018, 17:31 | Polska



Dziś, gdy okazało się, że termin ten wzbudza – uzasadnione, skądinąd – kontrowersje, Winnicki tchórzliwie wycofuje się rakiem i to pod absurdalnym pretekstem:

„Ja mam problem z samym terminem ‘ukrainizacja’, bo to się trochę kojarzy z germanizacją i z rusyfikacją, które były działaniami państw zaborczych” – mówił Winnicki na początku bieżącego miesiąca (październik 2022) [w wywiadzie dla kanału Sommer](#). Według Winnickiego, mamy do czynienia z polityką państwa polskiego, która „jest szersza, niż problem ukraiński”.

I tak, gdy podmiana populacji Polski stała się jeszcze

bardziej zauważalnym problemem, niż była we wrześniu 2018 roku, Winnicki zaczął mieć nagle „problem” z samym terminem ‘ukrainizacja’.

Nieźyczliwy powie, że uzasadnienie podane przez Winnickiego jest ewidentnie fałszywe, bo gdyby było autentyczne, to nie stosowałby tego terminu jeszcze 4 lata temu, gdy rozmiary ukrainizacji były o wiele mniejsze. Nieprzychylny Winnickiemu mógłby go oskarżyć, że mataczy on zatem, nie podając prawdziwej przyczyny, dla której od terminu ‘ukrainizacja’ się obecnie odżegnuje. Uprawnione jest wobec tego stwierdzenie, że obecny jeszcze szef Ruchu Narodowego nie jest szczery z opinią publiczną, ponieważ wcale nie ma on problemów z terminem ‘ukrainizacja’, gdyż sam go publicznie stosował. Nie stosuje go więc teraz z zupełnie innych powodów.

„Panie Sławku, Pan się nie boi...”

Tymczasem, na profilu Krzysztofa Bosaka pojawiła się (w formie podanego dalej wpisu red. Mateusza Pławskiego z portalu Kresy.pl) polemika z tezami Sławomira Mentzena:

 Krzysztof Bosak  podał/a dalej Tweeta



Mateusz Pla... @MateuszPla... · 9 g. ...

Asymilacja nie jest możliwa w przypadku imigracji masowej, gdy olbrzymia liczba cudzoziemców o mocnej tożsamości przyjeżdża w bardzo krótkim czasie. Tworzy się wtedy "społeczeństwo równoległe" ze wszystkimi tego konsekwencjami.

"Siła kultury" kraju nie ma tu nic do rzeczy.

1/2



4



11



72



[Pokaż ten wątek](#)

 Krzysztof Bosak  podał/a dalej Tweeta



Mateusz Pla... @MateuszPla... · 9 g. ...

Zdają sobie z tego sprawę nawet zwolennicy takiej polityki, którzy coraz częściej mówią nie o "asymilacji", lecz "integracji" imigrantów.

Polityka masowej imigracji nigdy nie jest racjonalną polityką.

2/2

Sapienti sat. Nic dodać, nic ująć. Przytomnie skomentowała również poczynania zmierzające do odsiewu „szurów” wśród korwinistycznych szeregów Marta Markowska, która przeprowadzała z Robertem Winnickim wspomniany wywiad. Jej uwagi mogą się zresztą tyczyć także tych „narodowych” politykierów, którym nagle zaczął przeszkadzać termin ‘ukrainizacja’, mimo że sami go jeszcze niedawno stosowali:



Marta Markowska 
@lavarde__

...

Do korwinistów, którzy zaczęli spamować na Twitterze postami, w których ogłaszają swoje wspaniałomyślne potępienie dla hasła [#StopUkrainizacjiPolski](#):

12:33 PM · 19 paź 2022 · Twitter for iPhone

3 Tweety podane dalej 1 Cytuj Tweeta

62 Polubienia



Marta Markowska... @lav... · 19 paź ...

W odpowiedzi do [@lavarde__](#)

Lewaki i centryści i tak Was za to nie polubią. Jednorazowo pogłaszczą Was za to po główce, żeby skłócić Was z resztą partii, a potem odejdą dumni jak słynny gołąb, co przewracał figury na szachownicy.

Uwagę zwraca również wpis użytkowniczki „Narodowa Marta”, która wykazała, że nawet z korwinistyczno-libertariańskiego punktu widzenia napływ Ukraińców („Ukrów” – sic!) jest czymś niedopuszczalnym, albowiem towarzyszy mu rozdęcie wydatków socjalnych na ich rzecz.



Narodowa M... @MartaStrucz... · 1 g. ...

Ukry nie są uchodźcami bo PiS wprowadził specustawę, gwarantującą im prawa analogiczne bez uzyskiwania tego statusu.

Ukry nie są nawet migrantami socjalnymi bo nie przyjechali tu dlatego, że był socjal, tylko socjal został wprowadzony żeby przyjeżdżali.

Ukry są przesiedleńcami.



13



38



145



Bardzo przytomne uwagi o bezcelowości kursu na „deszuryzację” przedstawili również internauci „Marek Bartłomiej” oraz „PanBrat”. Ich rozumowanie jest jak najbardziej właściwe – wymuszanie odcinania się od Grzegorza Brauna ma tak naprawdę na celu zniszczenie Konfederacji jako takiej. Co ciekawe, drugi z internautów zauważył obok Korwina także pozytywną postawę Krzysztofa Bosaka w tym temacie, mimo że ten zazwyczaj stroni od radykalnych sądów:



Marek Bartłomiej
@MarekOmiej

...

W odpowiedzi do @Bob_Gedron @SlawomirMentzen i@JkmMikke

Błędem Konfy było to że od początku nie stanęli murem za Braunem w jego protestach i mu nie pomogli. Bo gdyby nawet się nie zgadzali z tym, ale bronili posła Brauna to byłby to sygnał dla POPISu - nie podzielicie nas, nie zniszczycie i nas nie pozwolimy na to byście nas rozbili.

10:42 AM · 20 paź 2022 · Twitter Web App



PanBrat
@brat_pan

...

W odpowiedzi do @MarekOmiej @Bob_Gedron i 2 innych użytkowników

Dodatkowo, chociaż poseł Braun nieustannie nawołuje do utrzymania jedności Konfederacji, cała reszta prześciga się w "dystansowaniu" od jego stanowiska w kwestii polityki ukraińskiej. Chlubnym wyjątkiem był JKM i ostatnio - o dziwo - Krzysztof Bosak.

12:27 PM · 20 paź 2022 · Twitter for Android

Na ubitej ziemi

Wydaje się, że najbardziej przytomną propozycję wyjścia z impasu zgłosił niejaki Łukasz Widomski. Komentując wpis Grzegorza Brauna o akcji #StopUkrainizacjiPolski, zaproponował on debatę między przedstawicielami poszczególnych części Konfederacji, co wydaje się bardzo dobrym pomysłem:



Łukasz Widomski
@lukasz_nd

...

Sugeruje debatę między przedstawicielami składowych środowisk @KONFEDERACJA_, bo mam wrażenie że @SlawomirMentzen nie rozumie czym zajmuje się rząd @pisorgpl od kilku miesięcy, albo udaje że nie rozumie.



Grzegorz Bra... @GrzegorzBra... · 19 paź

Tak jest w istocie, #StopUkrainizacjiPolski to wezwanie kierowane nie do obywateli UKR 🇺🇦 bynajmniej, ale do władz i elit PL 🇵🇱 - wszystkim dedykuję i stanowczo polecam tekst źródłowy: konfederajakoronypolskiej.pl/wp-content/upl...

7:37 PM · 19 paź 2022 · Twitter for Android

Debata na ubitej ziemi, pojedynek na argumenty – czy właśnie czymś takim nie powinna być Konfederacja, a więc forum otwartej wymiany poglądów, w razie gdyby następowały istotne różnice wewnątrz samego ugrupowania? Byłoby to nie tylko dobre widowisko polityczne, ale też wprowadzenie dobrego i służącego debacie publicznej standardu. Tym bardziej, że przedstawiciele tej samej koalicyjnej formacji nie skoczą sobie przecież do gardeł. Niech „szury” i „antyszury” zetrą się ze sobą na argumenty i niech spory tego typu nie będą załatwiane pod

dyktando sił Systemu.

Wracając do (anty)bohatera niniejszego tekstu, to można się, rzecz jasna, nie zgadzać z opinią o tym, iż jego postawa wobec problemu ukrainizacji Polski dowiodła, że jest on koniunkturalistą. Niemniej, tego typu wątpliwości pokazują, że zaproponowana przez Sławomira Mentzena idea prawyborów na „jedyńki” do Sejmu przysługujące jego partii w ramach Konfederacji (albowiem: *Conventio omnis intellegitur rebus sic stantibus*) miałaby dobre zastosowanie dla wszystkich 41 okręgów wyborczych. Niech każdy kandydat na posła z list Konfederacji zostanie skonfrontowany w kampanii przedwyborczej ze swoimi wcześniejszymi wypowiedziami i decyzjami oraz zweryfikowany zawczasu przez (pra)wyborców. W końcu dlaczego mielibyśmy głosować na ludzi nieakceptowalnych, ale wyznaczonych arbitralnie przez jakąś Radę Liderów?

[Marcin Skalski](#)

Dłaczego Ruch Narodowy jest już skończony



Ruch Narodowy nie przyłączył się do akcji „Stop ukrainizacji Polski” i już tego nie zrobi. Pociąg, do którego jego liderzy mogli wsiąść, właśnie odjechał, choć zapewne oni sami tego jeszcze nie zauważyli. Ruch Narodowy nie jest więc już nikomu

potrzebny i jako partia pod obecnym kierownictwem jest już skończony raz na zawsze – pisze Marcin Skalski.

Wielcy nieobecni

Zapoczątkowana w lipcu na posiedzeniu sejmowego zespołu posła Grzegorza Brauna kampania „STOP ukrainizacji Polski” zaowocowała, póki co, wydaniem 60-stronicowej broszury o identycznym tytule, akcją internautów propagującą hashtag #StopUkrainizacjiPolski, a teraz także akcjami bezpośrednimi w postaci manifestacji na ulicach polskich miast. Jedną z nich odbędzie się w sobotę 24 września i przejdzie spod warszawskiego placu Defilad pod Pałac Prezydencki. W międzyczasie Konfederacja Korony Polski, czyli partia Grzegorza Brauna, organizuje manifestacje w innych miejscach oraz otwarte spotkania informacyjne. Wydawałoby się, że nic, tylko się takim obrotem spraw cieszyć, czyż nie?

Rozmach, z jakim Konfederacja Korony Polskiej przystąpiła do tematu, rzeczywiście budzi szacunek. Niemniej, całość przedsięwzięcia i jego dotychczasowy kilkumiesięczny przebieg ma swojego wielkiego nieobecnego. Wydawałoby się bowiem, że kwestia zachowania spójności etnicznej, nie mówiąc już o kwestiach bezpieczeństwa wewnętrznego i dotkliwych skutkach ekonomicznych ukrainizacji Polski, jest w 100% spójna z programem Ruchu Narodowego, a więc koalicjanta partii Konfederacja Korony Polskiej posła Grzegorza Brauna. Cóż więc stoi na przeszkodzie, by nie tylko dołączyć, ale też stać się równorzędnym inicjatorem całej kampanii powstrzymującej ukrainizację Polski?

Antykorwinistyczna obsesja

Aby odpowiedzieć na powyższe pytanie, warto przeanalizować wybory ideowe i kompromisy zawierane przez Krzysztofa Bosaka i Roberta Winnickiego. Otóż, gdy w październiku 2021 roku na portalu Media Narodowe ukazał się [tekst „Czy Bosak i Winnicki](#)

[zdradzili ideały narodowe?](#)", w którym zarzucano Ruchowi Narodowemu programową korwinizację i zdominowanie przez liberałów w ramach Konfederacji, Krzysztof Bosak bronił się, że pod pozorem „ideowej czystości” nie pozwoli na rozbięcie Konfederacji. Sam jego komentarz podał dalej profil Konfederacji. Bosak zastrzegł jednak, że wspomniany tekst „nie powstał dla pieniędzy, tylko jest wyrazem autentycznej antykorwinistycznej obsesji”.

Zapamiętajmy zatem ten sposób argumentacji, odwołujący się do czyjejś rzekomej „obsesji”, ponieważ będziemy mieli z nim jeszcze do czynienia. Podobnie uczynimy z argumentem nawołującym do jedności, gdyż zachowanie go w pamięci również się jeszcze przyda.



Konfederacja

51K Tweets

Following



Konfederacja Retweeted



Krzysztof Bosak   @krz... · 14m ...

Ten tekst nie powstał dla pieniędzy tylko jest wyrazem autentycznej, antykorwinistycznej obsesji. Owszem, polityka parlamentarna polega na współpracy i kompromisach. To żadne odkrycie. Nie pozwolimy aby wbijanie klina z pozycji „ideowej czystości” rozbilo jedności Konfederacji.



Media Narodowe @MediaNa... · 4h

Dalsze trwanie @RuchNarodowy w @KONFEDERACJA_ skazuje narodowców na rolę przystawki korwinistów – pisze w swoim najnowszym tekście @MarcinSkalski7 medianarodowe.com/2022/01/21/ska ...



Sam Ruch Narodowy plątał się przy tym w zeznaniach, albowiem jedno z jego kont zasugerowało wręcz, że tekst krytykujący

Bosaka i Winnickiego powstał za pieniądze od (nie)sławnego Roberta Bąkiewicza. Rzecz jasna, niejaki Skalski, który niniejszy, jak i omawiany artykuł popełnił, nigdy żadnych pieniędzy od Roberta Bąkiewicza nie dostał i nigdy się też tego nie domagał.



Ruch Narodowy Lubuskie

@RNLubuskie



Replying to [@MediaNarodoweMN](#) [@RuchNarodowy](#) and 12 others

PiS daje Bąkiewiczowi miliony.
Bąkiewicz płaci Skalskiemu. Dla
PiSu Konfederacja jest rywalem.
Dla PiSu rozpad Konfederacji
przy obecnych dwucyfrowych
sondażach tej formacji jest na
rękę. Proste? Proste.

[Translate Tweet](#)

11:37 AM · Jan 21, 2022 · Twitter Web App

Proszę mi tu nie sypać korwinizmami

Ruch Narodowy nie rozumie bowiem, że możliwe jest zachowanie „ideowej czystości” i recenzowanie innych właśnie z pozycji wierności pryncypiom – nie za pieniądze i nie w wyniku

„obsesji”. Zaznaczmy przy tym, że Robert Bąkiewicz, zanim doczekał się najsurowszej możliwej recenzji swoich wątpliwych ideowo poczynąń, w lutym 2021 roku zdobył się nawet na promocję [tekstu z portalu Kresy.pl pt. „Tykająca bomba masowej imigracji z Ukrainy”](#). Była to jedna z nielicznych rzeczy, o którą autor tamtego opracowania (a zarazem też niniejszego tekstu) Roberta Bąkiewicza kiedykolwiek poprosił. Co było dalej, wszyscy wiemy, rozliczenie z Bąkiewiczem ukazało się [na naszym portalu w tekście „Wielka gra Roberta Bąkiewicza”](#). Jeśli bowiem chodzi o rozliczanie z wierności ideałom narodowym, to sentymentów nie ma i nigdy nie będzie. Nie jest to nigdy przy tym nic osobistego.

Wracając jednak do Krzysztofa Bosaka i zostawiając Roberta Bąkiewicza tam, gdzie jego miejsce, czyli w zapomnieniu, korwinizm był czymś, co wiceprezesowi Ruchu Narodowego zazwyczaj nie kojarzyło się najlepiej. W jednej z dyskusji zastosowaną przez siebie etykietę „korwinizmu” uznał wręcz za dyskredytującą dla danego zestawu poglądów. Czy podchodzi to już pod „obsesję” czy też po prostu jest wyrazem dystansu wobec poglądów Janusza Korwina-Mikke? Krzysztof Bosak nam niestety tego nie powie, ale – jak widać – najwyraźniej tylko on ma prawo decydować, kiedy od „korwinizmu” trzeba trzymać się z daleka, a kiedy już nie.



Alexander Degrejt @ADegrejt · 3 lut 2016

...

@krzysztofbosak lepiej całkowicie zlikwidować PIT i CIT, odbiurokratyzować państwo i dać ludziom wolność. Dzieci pojawią się same.



1



1



2



Krzysztof Bosak   @krzysz... · 3 lut 2016

...

@ADegrejt finanse by się nie spięły



1



2



Alexander Degrejt @ADegrejt · 3 lut 2016

...

@krzysztofbosak w socjalizmie nigdy się nie spinają. Lekarstwem jest likwidacja socjalizmu.



1



1



Krzysztof Bosak   @krzysz... · 3 lut 2016

...

@ADegrejt proszę mi tu nie sypać korwinizmami :)



3



8



6



Zaznaczmy przy tym – współpraca polityczna z Korwinem nigdy nie była zarzutem jako takim. Problem dotyczył programowego skonsumowania Ruchu Narodowego przez partię KORWiN. Tę samą partię KORWiN, której lider zresztą [swoje plany wobec ruchu narodowego ogłosił już dawno](#).

Korwin-Mikke: Tak, chcę rozbić ruch narodowy!

Przez Janusz Korwin Mikke - 5 lutego 2013 01:13

Wyciąganie starych wypowiedzi oczywiście jest złośliwe, ponieważ Konfederacja powstała mimo wielu różnic, co samo w sobie jest jednak zjawiskiem pozytywnym. Ruch Narodowy z Bosakiem i Winnickim na czele pilnowali jedności Konfederacji nawet zbyt gorliwie, bo ideową wyrazistość na rzecz korwinistów zatracili, ale nawet najbardziej nieprzychylny im obserwator zaświadczy, że cel swój osiągnęli. Konfederacja trwała, choć kosztem ideowych ustępstw. Jak zaświadczył sam Bosak, „ideowa czystość” nie była jednak najważniejsza. Aż w końcu nadszedł 24 lutego...

Szeroko otwarte ramiona

Wspomniana powyżej data to nie tylko początek rosyjskiego wtargnięcia na Ukrainę, ale też usilne podkopywanie jedności Konfederacji przez polityków (choć nazywanie ich „politykami” jest mocno na wyrost) Ruchu Narodowego. Tym ostatnim po prostu odbiło, a sytuacja międzynarodowa całkowicie ich zaskoczyła, obnażając braki mentalne i intelektualne. I tak, Robert Winnicki popełnił chociażby „słynny” wpis o „wołyńskich skurwysynach”, jakby zawczasu dając do zrozumienia propagandzie medialnej, że zamierza być grzeczny i nie będzie kwestionował oficjalnych przekazów medialnych:



Robert Winnicki @RobertWi... · 10m ...

Kto nie pamięta o ludobójstwie na Wołyniu i nie domaga się prawdy o pomordowanych przez OUN-UPA Polakach, ten jest zaprzańcem i zdrajcą. Kto wymachuje dziś Wołyniem by nie pomagać kobietom, dzieciom, starszym i chorym uciekającym przed barbarzyństwem Moskwy, ten jest skurwysynem.

Poważny polityk Robert Winnicki zwierzył się również Polakom, że przytulał Ukrainkę:



Robert Winnicki ✓
@RobertWinnicki

...

Wojna rodzi nowe konteksty relacji, te złe ale i dobre. Z panią pracującą w naszym bloku, Ukrainką, łączyło nas wymienianie się „dzień dobry” albo szybkie, przelotne uwagi o pogodzie. Kiedy zobaczyłem ją po wybuchu wojny nie było odpowiednich słów tylko szeroko otwarte ramiona.

8:01 PM · 26 lut 2022 · Twitter for iPhone

Nie będzie też chyba zaskoczeniem, że akces do głównego pro-ukraińskiego nurtu błyskawicznie złożył także Krzysztof Bosak. Również i on dał do zrozumienia, że nie będzie się specjalnie wychylał i przywdział wstążkę w barwach ukraińskich, występując tak w jednym z programów telewizyjnych:

Słabość charakterów, lęk przed byciem napiętnowanym jako „onuca”, brak silnego kręgosłupa ideowego – to w omawianych przypadkach więcej, niż prawdopodobne. Po ludzku można to wybaczyć, choć osoby bez określonych predyspozycji nie powinny nigdy zostawać politykami. Co innego jednak, gdy szkodzi się swojemu wizerunkowi i wiarygodności, a co innego, gdy nagle

zapomina się o długo pielęgnowanej jedności Konfederacji, która wcześniej była akurat wygodną wymówką dla kompromisów ideowych.

Proszę skasować ten wpis

Po wybuchu wojny na Ukrainie Ruch Narodowy wziął się bowiem na Janusza Korwina-Mikke za to, że ten kwestionował oficjalne przekazy propagandy w sprawie „poległych” obrońców ukraińskiej Wyspy Węży na Morzu Czarnym. Według posta Ruchu Narodowego Krystiana Kamińskiego, Korwin powinien skasować dotyczący wspomnianego tematu wpis, w którym – jak się okazało – ten ostatni miał rację. Tak właśnie wygląda podręcznikowy przejaw paniki i strachu:

↻ Ruch Narodowy Retweeted



Krystian Kamiński  @K_Ka... · 1h ...

Proszę skasować ten wpis i nie powoływać się na źródło dezinformacji państwa, które wywołało wojnę !!



Janusz Korwin-Mikke @Jkm... · 11h

PIERWSZĄ OFIARĄ WOJNY JEST
PRAWDA

Miałem pewne wątpliwości w/s Wyspy Wężów. I oto RT twierdzi rt.com/russia/550603-... że pograniczników było nie 13 lecz 82, nie zginęło tylko poddało się - i będą wypuszczeni po obietnicy, że nie będą walczyć p-ko FR. Cóż - to da się sprawdzić...

Dodajmy, że to właśnie Ruch Narodowy – a nie Korwin –

dezinformował w tej sprawie, powielając bezmyślnie ukraińską propagandę:



Ruch Narodowy
@RuchNarodowy

...

Rozmowa między  okrętem wojennym a 13-osobową załogą  Straży Granicznej:

- Tu rosyjski okręt wojenny, wzywamy was do złożenia broni, w przeciwnym razie przeprowadzimy uderzenie.
- Rosyjski statek wojenny, pi..dol się.

Wszyscy ukraińscy strażnicy zginęli w wyniku ostrzału.

Oddajmy jednak sprawiedliwość Ruchowi Narodowemu – nie tylko oni okazali się tchórzliwymi pajacami udającymi polityków:,



Jakub Kulesza @Kulesza_pl · 43m



Russian Today to oficjalna rosyjska tuba propagandowa służąca wojennej dezinformacji.

Jak można z jednej strony (słusznie) podważać wiarygodność „reżimowych mediów” ws. sukcesów gospodarczych w PL, a z drugiej strony cytować rosyjskie reżimowe media ws. agresji RUS na Ukrainę?!



Janusz Korwin-Mikke @Jkm... · 8h

PIERWSZĄ OFIARĄ WOJNY JEST
PRAWDA

Miałem pewne wątpliwości w/s Wyspy Węzów. I oto RT twierdzi rt.com/russia/550603-... że pograniczników było nie 13 lecz 82, nie zginęło tylko poddało się - i będą wypuszczeni po obietnicy, że nie będą walczyć p-ko FR. Cóż - to da się sprawdzić...

Podsumujmy więc – większość posłów Konfederacji, z wyjątkiem Grzegorza Brauna i lojalnego wobec JKM-a Konrada Berkowicza, nagle wyrzuciła do kosza troskę o jedność koalicyjnego

ugrupowania, bo... Korwin ośmielił się nie dowierzać ukraińskiej propagandzie wojennej (!) Takiego salta nie powstydziliby się najlepszy akrobata, bo jeszcze niedawno owa „jedność” była dla Krzysztofa Bosaka i Ruchu Narodowego nienaruszalną świętością. Wszystko jednak rozbiło się o Ukrainę i asertywność Korwina wobec jej propagandy. Czyli o to, gdzie Korwin akurat miał rację.

Obsesyjnie antyukraiński Skalski

Z kolei Robert Winnicki zagalopował się w ukrainofilii tak bardzo, że zaczął nawet rozliczać niezależnych publicystów z tego, czy ci nie są przypadkiem „antyukraińscy”. Ba! – nie tylko antyukraińscy, ale „OBSESYJNIE antyukraińscy”. Tym razem bowiem to nie Krzysztof Bosak doszukuje się u innych „obsesji” na punkcie korwinizmu, lecz to Robert Winnicki doszukuje się obsesji rzekomo antyukraińskich. Winnickiego usprawiedliwia jednak fakt, że jest on wyjątkowo przewrażliwiony na swoim punkcie, więc w rzeczywistości chodziło o krytyczne wobec jego ideowych wyborów i kompromisów teksty, które „obsesyjnie antyukraiński Skalski” miał czelność zamieszczać w Mediach Narodowych. Pogratulujmy jednak Winnickiemu, iż łatwo przyszło mu uciec się do retoryki, której nie powstydziliby się nawet najbardziej zagorzały PiS-owiec. Tak czy inaczej, on i jego imiennik Bąkiewicz są sobie warci.



Robert Winnicki ✓
@RobertWinnicki

...

W odpowiedzi do @MediaNarodoweMN

Stek kłamstw, waszym redaktorem jest obsesyjnie antyukraiński, prorosyjski Skalski.

4:46 PM · 9 kwi 2022 · Twitter for iPhone

Prywatne porachunki dotkniętego do żywego publicysty? *Vendetta* autora, któremu się w końcu ktoś odwinął?

Złośliwi powiedzą, że jak najbardziej tak. Cóż, w tym momencie rzeczywiście trudno się przed takim zarzutem bronić. Być może nawet Ruch Narodowy ma więcej kibiców, niż jakiś tam Skalski. Tym bardziej, że ten broni teraz Korwin, a jeszcze przed momentem sam rozliczał innych z kompromisów z korwinizmem...

Koniec Ruchu Narodowego

To wszystko prawda. Bo jak tu żyć, gdy zarówno Bosak, jak i Winnicki dostrzegli u kogoś „obsesję”? Widocznie musi być to prawdą i czas wreszcie solidnie nad sobą popracować, a być może nie obejdzie się też bez wizyty u specjalisty.

Obsesją nie jest już jednak całkowita nieobecność Ruchu Narodowego i jego liderów w akcji „STOP ukrainizacji Polski”. Nie spodziewamy się przecież tego, by dołączył do niej Bąkiewicz, bo ten sam wystawił już sobie świadectwo. Nie oczekujemy też, że poprą ją zadeklarowani libertarianie, ponieważ dla nich spójność etniczna i kulturowa Polski nie jest wartością. Najważniejsze jest dla nich, czy ktoś pracuje i płaci w Polsce podatki bez względu na pochodzenie. Taki jest też Korwin-Mikke i lojalny wobec niego Berkowicz, mimo że ci dwaj stronili akurat od ukraińskiej szajby i zachowywali się odpowiedzialniej od Ruchu Narodowego. Oni jednak przynajmniej stawiają sprawę uczciwie.

Tymczasem, Ruch Narodowy świadomie i celowo ignoruje zaistnienie akcji #StopUkrainizacjiPolski. Tej ostatniej nie dało się bowiem nie zauważyć, skoro swą uwagę poświęcili jej nie tylko zawodowi dezinformatorzy od rzekomego obalania „fake newsów”, którzy zrobili z niej „sterowaną z Kremla akcję botów”, ale też media takie jak TVN24, „Gazeta Wyborcza” czy TVP. Rzecz jasna, przy okazji zawieszono psy na poście Grzegorzowi Braunie, który „zawdzięcza” Ruchowi Narodowemu całkowite osamotnienie w swojej słusznej walce. Ani Krzysztof Bosak, ani Robert Winnicki, ani żaden z profili Ruchu Narodowego ANI RAZU nie wykorzystał nawet słynnego już hashtagu, który napsuł przecież tyle krwi ukrajinofilskim

propagandystom. Grzech zaniechania, ciągły strach przed medialnym walcem, zwykłe wyrachowanie, a może też wszystko naraz?

Tym razem nie mówimy już więc o prywatnych porachunkach. Fakty są takie, że Ruch Narodowy nie przyłączył się do akcji „Stop ukrainizacji Polski” i już tego nie robi. Krzysztof Bosak i Robert Winnicki po raz kolejny zdradzili ideały narodowe – tym razem nie ze względu na uległość wobec Korwina, ale na odseparowanie się od postulatu akurat całkowicie zgodnego z ideą narodową. Najwyraźniej więc ich plany polityczne nie zakładają pójścia na noże z rządzącym PiS-em w tak newralgicznej sprawie, jak ukrainizacja Polski. A przecież Robert Winnicki udowodnił już, że potrafi przemawiać jak rasowy PiS-owiec.

Tymczasem, liderzy Ruchu Narodowego nie przewidzieli powodzenia akcji #StopUkrainizacjiPolski i jej pomyślnych widoków na przyszłość. Pociąg, do którego mogli wsiąść, właśnie odjechał, choć zapewne oni sami tego jeszcze nie zauważyli. Nigdy przecież nie byli zbyt spostrzegawczy. Ruch Narodowy nie jest więc już nikomu potrzebny. Jego rolę, siłą rzeczy, przejmuje wraz z kluczowym postulatem narodowym Konfederacja Korony Polskiej, zaś nowy od października prezes partii KORWiN Sławomir Mentzen również do niczego nie potrzebuje ani ich, ani tym bardziej „Wolnościowców”. Dlatego Ruch Narodowy jako partia pod obecnym kierownictwem jest już skończony raz na zawsze.

[Marcin Skalski](#)